

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 25 Lutego v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
dn. 23 średnia.		27 cal. 10. 6, lin.	-- 0, 8 stopn.	Południowy	Pogoda
dn. 24 średnia.		27 -- 9, 9, --	-- 3, 0 --	Wschodni	Pogoda
dn. 25 godz. 7		27 -- 9, 3. --	-- 8, --	Wschodni	Pogoda

## WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta senacka z dnia 14 lutego ogłosiła następujący

Ukaz Jego CESARSKIEJ MOŚCI Samowładzey  
Wszzech Rossyy.

z Rządzącego Senatu. Obwieszcza się całemu  
narodowi.

Rządzący Senat po przewrzeniu sprawy o porucznikach: odstawnym *Jerzym* i służącym w białozierskim półku pieszym *Antonim*, *fon Kursach*, osądzonych za pobicie i znieważenie matki swej, tytularney sowietnikowey *Szarloty*, po drugim mężu *Tyzenhauzenowey*, również i siostr swych, w dokładzie nayuniżenney podanym Jego Cesarskiej Mości, przedstawiał co następuje: porucznicy: odstawni *Jerzy* i służący w białozierskim muszkietierskim półku *Antoni fon Kursowie*, odrzuciwszy bojaźń Bożką, zapomniawszy na święte Jego przykazanie, zalecające dzieciom szanować swoich rodziców, i za nic mając surowość praw krajowych, jawnie powstałi przeciwko matce swojej, i niegodziwymi postępkami swojemi, takie jej zmartwienia zadali, jakich ledwie gdzie można znaydować przykłady. Pierwszy z nich *Jerzy* przybywszy po otrzymaniu odstawki do rodzicielskiego domu, zamiast tego, żeby miał okazać dla matki swej nakazywane przez samego Boga uszanowanie, na pierwszym kroku weyścia podeptał święte prawa rodziców i powinność synowską. Nie powściągnął się na głos macierzyńskiej do niego miłości, kiedy napominała go, żeby, w nietrzeźwym będąc stanie, nie jeździł na szalonym koniu, nie tylko od wyrzekania na nią słów obraźliwych, ale nadto w zuchwałym zapędzie, od targnienia się na nią ręką i przez uderzenie obalił ją na ziemię, zagcażając jeszcze zamachem nawet na jej życie. Pomimo takiego dla siebie zmartwienia, kochająca dzieci matka, nie traciła jeszcze macierzyńskiej do złośliwego syna dobroci serca: długi czas nie objawiła jego niegodziwości, długi czas znosiła, oczekując żalu i powrotu na drogę prawą. Ale dobroć ta na nie się nie przydała: zepsuty syn nie umiał, albo nie chciał jej uczuć: zuchwałstwu swemu zupełną dał wolą, nie przestając matki znieważać słowy i rzeczą. Nakoniec wysiliła się u nieszcześliwej matki cała moc cierpliwości: uciekła się pod opiekę prawa. Na jej skargę rząd gubernijalny pskowski przeznaczył śledztwo, na którym

ona, oprócz wszystkiego, co się wyżej wypisało, oświadczyła, że syn jej w zley woli na uczyniony od niey zakaz noszenia jemu wódki, uderzył ją i starszą jej siostrę kijem, a potem bił kulakami. Chociaż podług brzmienia *Ułożenija* rozdziału XXII punktu 5, na przekonanie nieposłusznych dzieci dosyć jest samey skargi rodzicielskiej, ale w obecnym przypadku, dla większego przekonania występnego syna służy świadectwa trzech ludzi z dworskich sług *Tyzenhauzenowey*, i doniesienie wyprawdzającego śledztwo sprawnika, który przesyłając je wyraził, że *fon Kurs*, będąc nietrzeźwy, w jego obecności niejednokrotnie poniewierał matkę swą obraźliwemi słowy, od czego chociaż go sprawnik strzymywał, ale *fon Kurs* mu odpowiedział: „życie dla mnie nie jest drogie, dla mnie wszystko równo, tu bydź, albo na Syberyi: na swoim postawię muszę.” Te pogroźki przymusiły sprawnika, dla zapewnienia bezpieczeństwa matce, wziąć od niego na piśmie: że z majątku, w którym ona mieszka, wyjedzie i aż do rozstrzygnięcia zwierzchności do niego nie przyjedzie. Porucznik zaś *fon Kurs*, nie przyznając się do niczego, przyniósł ze strony swojej na matkę skargę, która nie tylko nie służy ku jego usprawiedliwieniu, ale będąc napelnioną krzywdzącemi dla matki i siostr wyrazami, naywiększym jest dowodem jego zuchwałości. — Niedosć jeszcze tego, nowe się zjawiają bezprawia: drugi syn z pierwszego małżeństwa, tytularney sowietnikowey *Tyzenhauzenowey*, służący w białozierskim półku pieszym *Antoni fon Kurs*, przyjeżdża za urlopem, i łączy się ze starszym bratem swoim *Jerzym*, obadwa razem piją, chodzą nocami po charczewniach i szynkach, laydaczą, jeżdżą z dziewczkami po wsiach, popiwszy się nadzy chodzą, niszczą dóm i rozpraszają majątek, i nadto jeszcze *Antoni* z nich, słowy znieważając matkę i siostry, przechwalał się pierwszą różgami ćwiczyc, a brat jego *Jerzy*, bić ją kijami i dać do 500 uderzeń; tymczasem *Antoni*, targał ją za ucho i bił cybukiem po plecach. Otoczona niebezpieczeństwami matka, bierze się do ucieczki, szuka z córkami przytułku we wsi sąsiedzkiej, ztamtąd jedzie do *Pskowa*, gdzie na swawolę swych synów zanosí skargę do ziemskiego sprawnika; ten ostatni, wspólnie z deputatem ze strony woyskowej i szlacheckim marszałkiem powia-



townym; na jej skargę nowe wyprowadza śledztwo, na którym podług zaświadczenia członka policyi medycznej, okazały się u matki i siostr na plecach znaki od bicia, i wszystko to, co *Tyzenhauzenowa* donosiła, okazało się również sprawiedliwym. Ale porucznicy *fon Kursowie* i tu w niczem nie okazali się posłusznymi, a przeciwnie sami obwiniali matkę o usiłowanie gwałtownego jakoby przywłaszczenia sobie ich majątku. Te, tak przeciwne samemu przyrodzeniu i okropnością przenikające postęпки synów, odwróciły od nich zupełnie serce matki, która w podanej do sądu sumiennego prośbie wyraziła: iż wzdryga się już nazwać ich dziećmi swojemi, a prosi tylko o to, żeby użyta była na nich cała surowość prawa, opisana w *Ułożeniu* rozdziale XXII, punkcie 4. Lecz sąd sumienny, nie uważając na ostateczne żądanie tak niesłychanym sposobem skrzywdzonej matki, i nieprzyzwolicie trzymając się 400 artykułu *Naywyższego* dla sprawowania gubernii *uczeźdzenija*, stosującego się jedynie do spraw procederowych, zamiast tego, żeby wymierzyć niegodziwym synom w zupełności karę prawa, przystąpił do pogodzenia ich z matką, szukającą usilnie ich ukarania, i tym końcem wzywał ją przez pośrednictwo sądu ziemskiego; jednak słusznie rozjątrzona matka przebaczyć im nie chciała. — Nie uważając i na to sąd sumienny, choć złagodzić los występnych synów, pozwolił sobie użyć rozumowania w takiej sprawie, w której cała moc prawa, powinna się wypełnić bez pofolgowania; dał uwagę na synów proszących u matki przebaczenia, co oznaczało podług mniemania sądu ich skrucę; a nie dał na to uwagi, że matka odmówiła im przebaczenia, a chociażby i przebaczyła, wtedy prawo samo wymagałoby należytego ich ukarania. Sąd sumienny, między innemi przywodzi ku ich usprawiedliwieniu i to, że oni wszystkie swawole swoje względem matki popełniali w stanie nietrzeźwym, a zapomniał sąd sumienny, że pijaństwa, na usprawiedliwienie przyymować prawo nie pozwala; nadto sąd sumienny za zasadę wyroku swojego położył 391 artykuł *Naywyższego* dla sprawowania gubernii *uczeźdzenija*, który to artykuł stosuje się tylko do dzieci nieposłusznych, ale zgola nie do takich, które, jak w tém zdarzeniu, zapomniawszy na bojaźń Bożą, odważają się zuchwale na rodziców swych podejmować rękę i śmiercią im grozić. Wszystko to rozważywszy Senat postanowił: 1) na mocy ułożenia rozdziału XXII, punktów 4, 5 i 6, ustawy policyjney artykułu 41, i darowanego dla stanu szlacheckiego przywileju artykułu 6, odstawnego porucznika *Serzego fon Kursa*, który targaniem się, zuchwalstwem i laydactwem przeciwko rodzonej swej matce, wszystkie prawa Bożkie i ludzkie naruszył, odebrawszy rangi i szlachecką dostojność, oddać w żołdacy, a w przypadku niezdolności do służby wojskowej zesłać do Syberii na posilenie, chociażby wypadło równym sposobem postąpić z podobnym jemu przestępcą bratem jego *Antonim fon Karsem*, lecz, że ten zostaje w służbie wojskowej, przeto Senat nie śmiejąc czynić względem niego, jako urzędnika, cywilney władzy niepodległego, żadnego ze swojej strony sądu,

postanowił naznaczenie dla niego kary, zostawić sądowi wojskowemu. 2) Aże z boleścią dla Senatu nie jednokrotnie przychodziły już do jego roztrząsania sprawy podobnego rodzaju, przeto dla bojaźni i powściągnięcia na czas przyszły innych niepokornych ku swym rodzicom dzieci, postęпки *fon Kursow*, również i przeznaczoną dla nich karę ogłosić po wszystkich miejscach, ażeby w całym Państwie dzieci wszelkiego wieku i płci, od poniewierania władzy rodzicielskiej, tak przeciwnego Bogu i nienawistnego sercu Jego Cesarskiej Mości wszelkiemi wstrzymywały się sposobami. 3) Ponieważ senat z przychodzących do niego spraw, gdzie władza rodzicielska jawnie się znieważa przez zuchwalstwo dzieci, dostrzega, że miejsca sądownicze wyprowadzają w nich śledztwa. W imiennym zaś *Naywyższym* Ukazie, objawionym przez Ministra sprawiedliwości *ekaterynosławskiemu* gubernatorowi cywilnemu, w sprawie o znieważenie władzy rodzicielskiej przez podpułkownika *Depreradowicza*, wyrażono: „że Jego Cesarska Mość znajdując nieprzyzwolitym wszelkie śledzenie w takiej sprawie, gdzie prawo rodzicielskie jawnie się znieważa przez zuchwalstwo syna i kiedy prawo pozwala rodzicom karać dzieci niepokorne, czego mnogie są przykłady w Państwie, *Naywyżey* rozkazać raczył: zaprzestawszy rozpoczętego śledztwa, sądzić podpułkownika *Depreradowicza* podług całej surowości praw i żeby sąd ten ukończony był niezwłocznie.“ — Żeby więc w rozpatrywaniu spraw podobnego rodzaju czynione było podług tego *Naywyższego* rozkazu po wszystkich miejscach wykonanie, obwieścić je całemu narodowi przez drukowane ukazy. Przełożenie to roztrząsane w Radzie Państwa, która zgodnie z Ministrem sprawiedliwości, znajdując postanowienie Rządzącego Senatu zgodnem z prawidłami, przez *Opinią* postanowiła: potwierdzić je w całej swej mocy. Na autentycznej opinii własną Jego Cesarskiej Mości ręką dnia 15 listopada 1819 roku napisano tak: *Ma być podług tego*. Rządzący Senat Rozkazali: dla wykonania pomienionej *Naywyżey* potwierdzonej przez Jego Cesarską Mość opinii Rady Państwa, o postępkach *fon Kursow*, i o przeznaczonej dla nich karze, ażeby w całym Państwie dzieci wszelkiego wieku i płci, od poniewierania rodzicielskiej władzy, tak przeciwnego Bogu i nienawistnego sercu Jego Cesarskiej Mości, wszelkiemi wstrzymywały się sposobami, również o nieodmiennem wypełnieniu w roztrząsaniu spraw o poniewieranie przez dzieci władzy rodzicielskiej, *Naywyższego* Ukazu, objawionego przez Ministra sprawiedliwości *ekaterynosławskiemu* gubernatorowi cywilnemu, względem sprawy podpułkownika *Depreradowicza*, ogłosić po wszystkich miejscach przez Ukazy drukowane, co się przez niniejsze dopełnia.

F R A N C Y A.

(z gaz. berl.) Paryż dnia 12 lutego. Pan *Ravez*, prezydent izby deputowanych, złożył wczora Królowi przyjęte d. 10 t. m. (184 głosami przeciw 43) prawo dotyczące się dóbr narodowych. Zaledwo prawo to zostało w izbie przyjęte, usłyszano natychmiast głośne wo-



lanie: „Przyjdzie na koniec do obrad względem nowego prawa o wyborach! „ Czego się tém bardziej spodziewać należy, że prezydent zamykając izbę, zwołał ją na d. 14 i zapowiedział o mających nastąpić przełożeniach rządowych. Publiczność oczekuje dnia tego z niecierpliwością.

Królewsko-hiszpański minister zbija przez jedną z gazet tutejszych wiadomość, jakoby dwór jego prosił o posiłki wojenne.

Izba oskarżenia trybunału królewskiego odrzuciła skargę przeciw Xięciu *Vicenza* i gazecie *Constitutionel* uczynioną, i zniósła wyrok sądu pierwszej instancji.

Pan *Freuilly* poszedł za przykładem Pana *Chateaubriand*, i usiłował dowieść w piśmie pod tytułem: *De l'Espagne et de la France*, że konstytucja kortezow, jeśliby ją znowu do Hiszpanii wprowadzono, rządziłaby tam tyleż nieszczęście i sprowadziłaby również nieuchronną rewolucję, jak pierwsza konstytucja we Francji, za czasów konwenoyi narodowej; a *Ferdynanda VII* spotkałby niechybnie los *Ludwika XVI*. Pierwszy oświadczył wyraźnie, że nie może przyjąć konstytucyi junt i kortezów, ale nada państwu swemu konstytucję zgodną z religiją, obyczajami i życzeniami narodu.

Xiążę *Angouleme* kazał zawczoraj przyzwac do pałacu małżonkę generała porucznika *Gilly*, i uwiadomił ją, że za jego wstawieniem się Król skasuje sprawę generała, i że Król wyrok w tej mierze dzisiaj podpisze; poczem generał niezwłocznie uwolniony zostanie. Zegnując się oświadczył Xiążę: „Powiedz mu WPani, aby wszystko w niepamięć puścił.“

Panna *Duchenois* miała zaszczyt być stawioną przed N. Panem, i deklamować scenę tragiczną.

Liberaliści mają wybić medal na pamiątkę konstytucyi.

Wielu przebywających w *Bordeaux* Hiszpanów odwiedziła policja i pozabierała ich papiery.

(z *kor. hamb.*) W tych dniach podaną została do izby deputowanych prośba od jakiegoś *Hullin*, który żądał, aby zalecić wyszukanie dokumentów wyświecających, że on jest prawym synem *Ludwika XV*.

#### HISZPANIIA.

(z *gaz. Zusch.*) *Madryt*, dnia 30 stycznia. Gazeta nasza nadworna zachowuje ciągle milczenie względem nowszych wypadków w Andaluzji. Nic w nich znaleźć nie można tak o postępkach wojska królewskiego, jako też o insurgentach na wyspie *Leon*. Generał *Freyre* zamyslał wyruszyć d. 26 z *Sevilli*. Przednia straż jego, wyruszyła już pod generałami *Ferraz* i *Ramirez*. Z *Sevilli* do wyspy *Leon* jest tylko trzy dni marszu. Z niecierpliwością oczekują wiadomości o walce, której skutek od przyjaznego lub przeciwnego ducha wojsk zależy.

*Madryt*, dnia 31 stycznia. Generał *Freyre* nie jeszcze nie rozpoczął. Powiększa się obawa. Zapewniają, że wojsko królewskie zostało w marszu swym wstrzymane, i że buntownicy okopali się mocnymi szancami. Herszt wicherzycielów w *Kadyksie* miał tyle przyjaciół,

że umknął morzem. Tu w *Madrycie* uwięziono wiele osób; między innemi i członka jednego rady kastylijskiej. Niestety wszędzie u nas wielu śpiskowych znaleźć można. Między uwięzionemi tu osobami znajduje się także (jakeśmy donosili) radzca skarbu *Laretta*, szwagier *Ramireza* faworyta królewskiego. Mówią, że jest zaplątany w sprawie o sfalszowanie rozkazów do milicyi; rzecz ta ma mieć związek z buntem w Andaluzji. Bunt w Andaluzji trwa już cały miesiąc.

*Irun* dnia 2 lutego. Jest wielkie podobieństwo do prawdy, że zbuntowanie się części wyprawy wojskowej, które zatrzymało całą monarchię, było skutkiem jakiegoś ogólnego planu, który się zapewne nie udał. Proces przeciw osobom, które robiły fałszywe rozkazy, odbywa się z wielką surowością. W *Madrycie* i *Valencji* panowała zupełna spokojność. Wyższe duchowieństwo hiszpańskie, które cnotami swemi oddawna słynęło, szczególniej się przyłożyło do utrzymywania dotąd namową swoją porządku rzeczy, który jeśliby został zaburzony, nanowoby Europę w największym pograżył nieszczęściu. Co się tycze buntowników na wyspie *Leon*, są oni, podług wszystkich doniesień, w wielkiej liczbie, i postanowili bronić się do ostatniego.

Dziś rozeszła się znowu na birży tutejszej wiadomość, że miasto *Kadyks* poddało się buntownikom.

Donoszą z Francyi południowej pod 7 lutego: „Otrzymane przez okręty zawijające do *Marsylii* wiadomości o Hiszpanii są wprowadzić dotąd bardzo niedostateczne, jednakże zawierają pewne szczegóły; które zebrane w jedno mogą pomódz do sądzenia o stanie rzeczy. I tak dowiadujemy się z *Barcellony*, o uwięzieniu w tém mieście z rozkazu jeneralnego kapitana *Castannos*, wielu osób, które utrzymywały związek z buntownikami w Andaluzji: coby przynajmniej było dowodem, że naczelnicy buntu mają agentów swoich w różnych stronach Hiszpanii. Wreszcie może być, że pomienione środki użyte zostały w *Barcellonie* z samego tylko podejrzenia, co w Hiszpanii jest rzeczą tak pospolitą. Podług doniesień z *Walencji* spokojność nie została tam zamieszana. Niespodziany wyjazd tak mocno tam znenawidzonego gubernatora *Elio* sprawił powszechną radość, rozumiano bowiem, że już więcej niepowróci, i że do czego innego użytym zostanie. (W chwili tej kiedy miał wyjeżdżać z *Madrytu* do *Sevilli*, dla objęcia naczelnictwa nad wojskiem królewskim, otrzymał przeciwny rozkaz i powrócił do *Walencji*). Doniesienia z *Carthageny* nie uwiadamiają nic więcej, tylko że wszystkie stojące w *Murcii* wojska, oraz część załogi w *Carthagenie*, wyruszyły do *Sevilli*. Xiążę *San Fernando* wybrał systemat, który się rzeczywiście przyłożyć musi do położenia końca buntowi żołnierskiemu. Chce on łagodnością i umiarkowaniem swego dokazać, i dla tego, ile można, unikać rozlewu krwi. Systemat ten miał wprawdzie doznać żywego oporu na dworze, i nie byłby przyjęty, gdyby *Torres* miał jeszcze wpływ jaki. Systematowi temu należy przypisać odesłanie na powrót generała *Elio* do *Walencji*.)



# ANGLIA.

W jednym z dzienników naszych czytamy następujący artykuł: „Projekt prawa, który miano podać obu parlamentom, a na mocy którego Xieźna Walli miała być pozbawioną swego tytułu, odrzuconym został. Wypada za tem, że Xieźna Jeyś uznana jest Królową, a rząd musi jej wyznaczyć przyzwoity etat jako Królowej. Dotąd pobierała jako Xieźna Walli 30,000 fun. szterl. rocznie; teraz zaś zostawszy Królową Wielko-Brytańską i Irlandzką nie może i nie powinna przestać na dawnych przychodach. Ci zaś, co rozumieją, iż nowa Królowa powinna się niezwłocznie koronować, mocno się mylą: alboż niewiadomo, że Xieźna *Elżbieta* małżonka Króla Henryka III, która swoim związkiem połączyła w jedno domy jorkski i lankasterski, nosiła także tytuł Królowej, a dopiero we dwa lata później była koronowaną.

Xieźna Walli otrzymuje także jako Królowa angielska 70 rozmaitych majątności, przynoszących znaczne intraty. Opozycja stale utrzymująca stronę Królowej, przestrzega jak najsurowiej, aby jej prawa i prerogatywy bynajmniej naruszone nie były; strona zaś ministrowska przeciwna temu, nie wie, co ma począć i dla tego w wielkim jest teraz ambarassie.

Gazety nasze niektóre pomieściły niedawno list Xieźnej Walli, pod dniem 26 grudnia r.z. pisany z Marsylii.

„Po pięcioletniem oddaleniu się mojem z miły Anglii raz dopiero pierwszy prawdziwą uczułam pociechę, gdy się dowiedziałam o równie szczerych jak i pochlebnych dla mnie chęciach narodu angielskiego. Przy pomocy Bożej mam nadzieję i naprzyszłość zasłużyć na podobne wiernego mnie ludu uczucia. Nieprzyjaciele moi za pomocą szpiegów, potwarzy i fałszywych doniesień służących, których dla złego prowadzenia się oddalałam, uformowali na mnie jakiś sąd inkwizycyjny w Medyolanie. Niejakis K., Pan P., pułkownik B. i Lord S. wszelkimi sposobami starali się wysledzić wszelkie szczegóły mego prywatnego życia. Na szczęście dowiedziałam się o wszystkiem wczesnie i w kwietniu jeszcze byłabym powróciła do Londynu, gdybym nie musiała usłuchać rady moich plenipotentów, chcących widzieć się ze mną we Francyi. W tym to zamiarze przybywszy do Lugdunu, kilka miesięcy ich oczekiwałam. Zimno, które się już naprzykrzało poczęło, zmusiło mię do udania się do Marsylii. Otóż już dwa blisko miesiące jestem w tém mieście w codziennem ich oczekiwaniu, lecz nie wiem kiedy się doczekam.— Od niejakiego czasu rochochodzą się tu smutne pogłoski o zdrowiu najukochańszego Króla naszego. W zdarzeniu gdyby Monarcha ten żyć przestał, polegając wtenczas na wspaniałości narodu angielskiego, spodziewam się, że ten uwolni mię z rąk nieprzyjaciół. Z ukontentowaniem pospieszam wam donieść, iż długi moje tak we Włoszech jak i Anglii zupełnie są wypłacone.

(Z gaz. *Zusch.*) Gazety ministeryalne zaczynają rzucać się przeciw Xieźnie Walli. Jedna z nich zawierała artykuł usiłujący dowieść, że do małżonki Króla angielskiego nie jest konieczne przywiązany tytuł i oddzielnosc dwo-

ru, albo żeby nieodmiennie koronowaną być miała. Henryk VII nie przedzy, jak we dwa lata po wstąpieniu na tron, kazał koronować żonę swoją, aby pokazać, że nie winien dziedzicznym prawom swej małżonki. *Marya*, małżonka *Wilhelma III*, chociaż monarchini, nie miała oddzielnego dworu; nakoniec małżonka *Jerzego I*, nie była nawet uznana za królową, i nie pobierała żadnego dochodu z Anglii. Zwyczaj więc nie jest za tem, żeby małżonka N. Pana była także Królową, ale brzmienie prawa inne być może.— Gazety opozycyjne utrzymują przeciwnie, że głos wszystkich klas ludu jest za Xieźną, którą przez oczernienia naproźno poniżyć usiłowano, a wszelkie obwinienia płonne się okazały; afisze nawet, które wszystkie dla Króla *Jerzego IV*, i Królowej *Karoliny*, Huzza! głoszą, okazują tegoż samego ducha.— Młody Xieź *Gustaw*, który pod imieniem Hrabiego *Ilterburg* bierze nauki w *Edinburgu*, ściga na siebie powszechną uwagę. Postawa jego jest wojskowa, wyraz twarzy spokojny, a czasem melancholizny; uśmiech jego ma w sobie razem coś smutnego i majestatycznego; rys twarzy ma uderzające podobieństwo do rysów *Karola XII*, i nosi włosy jak malują *Karola*. Czyta on ze szczególną uwagą historią *Karola Edwarda* (pretendenta), i wypytuje się o wszystkie szczegóły, jakie tradycja zachowała.

## PRUSSY.

(z gaz. *berl.*) Dwór królewski przywdział dnia 22 lutego na 8 dni żałobę, po Jego Królewicowskiej Wesołości Xieciu *Berry*.

## TURCJA.

*Stambul dnia 4 grudnia.* Morowe powietrze, od środka listopada aż do połowy grudnia sprzątnęło ze świata wiele bawiących tu europejczyków. Z kilkuset chorych, oddanych do szpitala, ledwo trzecia część żyje. Kłeska ta zmniejszyła się nieco od 10 dni, a z powodu mrozów coraz bardziej ustawać będzie.— Wielki Sultan utracił drugiego syna *Suleimana*, który się roku 1807 urodził. Zwłoki jego pochowano z zwyczajnym obrzędem.— Wysłani na poskromienie buntowników w *Alepie* baszowie nie dopięli jeszcze zamierzonego celu, i oddawna nie odbierano z tamąd ani urzędowych, ani prywatnych wiadomości. Nie lepiej dzieje się w okolicach *Bagdadu*; liczne bandy hultajów włócząc się po kraju wszelki związek tamują. Dwa baszowie w Turcyi azyatyckiej musieli uciekać; buntownicy zajęli kilka miast; zbiera się śpiesznie wojsko dla przywrócenia spokojności. Słychać, iż Persya należy do tych rozruchów, i że najstarszy syn *Szacha* perskiego myśli o zdobyciu Syrii i przyległych prowincyi.— Po niespodziewanem zrzuceniu W. Wezyra z urzędu, dotychczasowy basza *Brussy*, został mianowany następcą jego.— W. Sultan wysłał wojsko na ukaranie baszów w Macedonii, którzy mieszkańców uciskają.— Donoszą z Azji, iż *Szach* perski kazał uwięzić pierworodnego syna swego, za to iż zebrałszy korpus wojska pobił Turków pod *Bagdadem*.



Wilno dnia 25 lutego v.s. 1820 roku.

## O g ł o s z e n i a.

2. W mińskim gubernialnym Rządzie będzie sprzedawać się z publicznego targu, majątek obywatela Zamayskiego, nazywający się Chworostow znajdującemi do niego wsiami, mający poddanych dusz płci męskiej 370, przynoszący rocznego dochodu rubli srebr. 851 kop. 55; znajdujący się w powiecie mozyrskim; przeznaczony na sprzedaż za nieopłacenie przez tegoż Zamayskiego liczący się na nim zaległości, za były w jego administracji skarbowy majątek Turów; a zatem życzący nabyć lukowy majątek, zechcą przybyć do tego gubernialnego Rządu dla licytacji, na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10 a trzeci 11, a dla przetargu dnia 13 następującego miesiąca marca teraźniejszego 1820 roku. Stycznia 17 dnia 1820 r. Sekretarz Arcimowicz.

2 Pod Panowaniem Najjaśniejszego Imperatora Jmci Alexandra Pierwszego Samowładnego całą Rosyją. Excerpt z Protokółu Potoczno-go Ziem. Ptu Pińskiego zapisanego w nim oświadczenia w dacie poniżej wyrażoney na rekwizycyą strony pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż powiatu jednoczasowie jest wydany.

Roku 1820 mca. styczni 20 dnia. Oświadczenie wspól z manifestem osobiście stawiającego, na Sądach Ziem. Ptu Pińskiego Ignacego Rewieńskiego, kapitana wojsk pol., za plenipotencyą od Ludowiki z Skirmuntów żony Xawerego Assesora Tadeusza Regenta Ziem. Nowogrodzkiego i nieletniego Kazimierza synów Rewieńskich, na JWW. i WW. Szymona i Adama byłych Marszałków, Alexandra byłego Chorążego, Kaspra Vice-Marszałka, Ambrożego byłego Prezydenta i Antoniego Sędziego Granicznego Skirmuntów, urzędników Ptu Pińskiego z głowy Alexandra i Korneli z Ordów Skirmuntów Horodniczych Pińskich pochodzących, i na dalszych nienależnie i nieprawnie z głowy Konegundy Ordzianki w zameżciu za Kazimierzem Skirmuntem byłey, majątek do właścicielstwa manifestujących się przynależny posiadających, zanoszący o to: Kornelia i Konegunda Ordzianki dwie siostry między sobą rodzone, osiągnawszy znaczny po swoim oycu w dobrach, summach i ruchomości majątek, mianowicie dobra Ruchcz Luchcz, Cmień, Czerniewicze, Koszewicze, jurydyki z dworem w mieście Pińsku jako i dalszych Powiatach położenie mający, z których Ordzianek Kornelia jako starsza siostra wyszła w zameżcie za Alexandra Skirmunta Horodniczego Pińskiego i wszelkie dobra na obie siostrę spadające, do swego władania zaiwawszy, siostrę swoją młodszą Konegundę Ordziankę przy sobie utrzymywała, dla której aby niepostąpić do działu majątków przez siebie zagarniętych, postarali się o takiego małżonka, który na małym przestając, nie był w stanie o spadek naturalny i o wydział majątku dopominać się, i tak mąż Korneli Alexander Skirmunt Horodniczy Piński wspólnie z synem swoim Michałem wydali Konegundę Ordziankę w zameżcie za brata swojego stryjecznego Kazimierza Skirmunta, protestując się Ludowiki ze Skirmuntów Rewieńskiej rodzonego dziada, któremu z majątków w części na jego żonę przypadających nie w dział nie postąpiwszy, osadzili też małżeństwo w małym folwarczku Sokolowka zwanym, i onemu z tego folwarczku intraty tylko do życia wybierać pozwolili, w ciągu czego toż małżeństwo Kazimierz i Konegunda z Ordów Skirmuntowie spłodzili synów trzech Samuela, Leona i Franciszka, z których Samuel i Franciszek bezpo-

tomnie żyć przestali, Leon zaś dorosłszy lat zupełnych, gdy widział, że matka jego jest prawą aktorką połowy majątków Ruchcz, Luchcz, Cmień, Koszewicze, Czerniewicze i dalszych w różnych powiatach położonych, oraz summ znacznych na nią spadłych a przez Alexandra i Kornelę z Ordów Skirmuntów i ich syna Michała Skirmunta nieprawnie zadzierżanych, celem upomnienia się o zwrot takowych majątków i o postąpienie onych do działu poczynił po iurydykach kroki prawne, i proceder z Michałem Skirmuntem Starostą Wasilkowskim z synem Alexandra oraz z dalszym potomstwem z tegoż Alexandra zplodzonym rozwiniawszy, poużytkiwał wieloliczne dekreta, później gdy Michał Skirmunt Star. Wasilkowski spłodził syna Adama Podkomorzego Ptu Pińskiego orderu s. Stanisława kawalera, niedawno z tego świata, zesłego który w imieniu oycy swojego różne po iurydykach do ukończenia robiąc obroty i przeszkody, stał się powodem, że Leon Skirmunt Chorąży trybunalski oyciec protestując się długo czując się po iurydykach nie był w stanie za życia swojego dokończyć rozwiniętego przez siebie procederu, a tą koleją i odzyskać tych majątków, które na niego prawnie z głowy matki spadać były powinny, zostawiwszy więc po sobie córkę Ludowikę Skirmuntównę dziś protestującą się życie zakończył, po śmierci którego córka po nim pozostała Ludowika z Skirmuntów Rewieńska kapitanowa wojsk pol. chcąc doprowadzić przez oycy swojego rozwinięty proceder, i odzyskać to co prawnie do iey właścicielstwa przynależy, wydała plenipotencyjny dokument mnie mężowi swojemu, i doprowadzenie do skutku rozpoczętego procederu wręczyła, mocą której protestując się działając pozaszawszy w imieniu swej żony manifesta, gdy do kontynuacji takowy proceder chciał doprowadzać, zesły niedawno z tego świata s. p. Adam Skirmunt Podkomorzy Ptu Pińskiego i kawaler, widząc siebie być w podeszłym wieku a mając zawsze przed oczyma i prawnie zagarnięty i przez tyle lat gwałtownie posiadany majątek, znał dobrze że krzywda bliźniego a tym bardziej rodziny uciskoney potrzebuje restytucyi, temi więc w wieku podeszłym będąc napojony uczuciami, skłonił był swe serce do zrobienia niewinnie cierpiącej swej rodziny restytucyi, wezwał mnie protestującego, żonę i dzieci moich, i prezentując przed nami testament przez siebie sporządzony te słowa do nas przemawiał: „Nie, narażajcie mnie starego na procedera, nie, ja, z sobą na tamten świat nie zabiorę oto jest, moje rozporządzenie, w którym dla was maie, zapisanego funduszu czer. zł. dziesięć tysięcy“ do tego w tym że czasie radził aby z dalszymi Skirmuntami dobra do właścicielstwa protestując się Ludowiki Rewieńskiej przynależne, z głowy Konegundy Ordzianki posiadającymi procederu nierozpoczynali, lecz kombinatem kończyli, i w tym pomoc swoją do rychlejszego ukończenia ofiarował, oczym listy własnoręczne tegoż zesłego Adama Skirmunta Podkomorzego i dalsze w czasie sprawy złożyć się mające dowody przekonywać będą. Tym sposobem protestując się Rewieński, będąc od zesłego s. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Piń. zapewnień, przez samą odległość miejsca zmuszeni byli zaprzestać dochodzenia swej własności, a cieszyć się nadzieją iaka w testamencie okazywanym zaofiarowaną była, lecz gdy przeznaczenie przecięło pasmo życia s. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Pińskiego, a testament przez niego sporządzony, o którym ieszcze w roku 1816 julii 5 dnia przez oświadczenie w aktach Ziem. Piń. uczynione, że był własnoręcznie sporządzonym zapewnił, do akt Ziem. Piń. dotąd



nie jest wprowadzonym, słysząc zaś z wielolicznych odgłosów, iaką koleją dostał się do JWW. Adama Marszałka i Alexandra Chorążego Skirmuntów, prosiłem tychże o pokazanie takowego testamentu, i o zaspokojenie żał. stosownie do tegoż testamentu, dawniej jeszcze przez żał. ogłdanego, lecz gdy obżał. Adam i Alexander Skirmuntowie zadosyć prośbie żał. nieuczynili, i testamentu nieokazali, zmuszony więc żał. imieniem swej żony i potomstwa z teyże spłodzonego, protestować się nayprzód przeciwko nieokazaniu takowego testamentu, i niepodanie onego do akt, powtórę przeciwko nieprawemu zagarnieniu całkowitego majątku po zeszyłym Adamie Skirmuncie Podkomorzym pozostałego a do działu dla żał. delat. należnego, rownie przeciwko dalszym posiadaczom majątkow, z głowy Kunegundy z Ordow Kazimierzowej Skirmuntowej nieprawie dobra posiadających, a przez potomków z Alexandra i Korneli Skirmuntów zrodzonych rozprzedanych, i przez niniejszy manifest zapowiedzieć, że tak o komportacyę testamentu przez zeszyłego Podkom. Skirmunta sporządzonego; jak rownie o postąpienie dobr do działu prawnie dla żał. przynależnych, niemniej o użyci z nieprawego dzierżenia czynić będę prawem, żeby zaś dziś osiągnący nieprawie majątek po zeszyłym Adamie Skirmuncie pozostały, takowego majątku do uczestnictwa żał. przynależnego nierozprzedali, i w obce ręce nie pozawodzili, oraz aby żadnych układów o dziedzictwo tych dobr niezawierali, jak rownie między sobą nieczynili, a takowe jeżeli iakie są pozawierane, aby żadnego waloru i znaczenia nie miały, celem własnego bezpieczeństwa niniejszy manifest wespół z oświadczeniem, w imieniu moiej żony i potomstwa ze mną spłodzonego w aktach Ziem. Piń. zapisuję i ony do Gazet Kurjera Lit. podać oświadczam się, i takowy manifest ręką własną podpisuję. U tego oświadczenia podpis następny Ignacy Rewieński Kapitan woysk pol.

Zgodnie z protokołem potocznym świadczę Adam Terlecki Ziem. Ptu Piń. Regent.

Takowe oświadczenie do gazet Kur. Lit. przyjąć wolno Stefan Terlecki Pisarz Z. Ptu Piń.

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocznego Sądu Gł. Wileń. 2go Depart. w dacie niżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią tegoż Sądu februaryi 20 dnia 1820 roku wydan.

Roku 1820 februaryi 20 dnia na Sądzie Gł. Wileń. 2go Depart. stawiając obecnie Adwokat tegoż Sądu Sobański oświadczenie poniższe zawiosł i one do wpisania w protokół podał, jakowe tak się wyraża: oświadczenie WJP. Józefa Sulistrowskiego Sędzica Gran Oszmiań. z następnych czyni się powodownayprzód: gdy oyciec żał. s. p. Thadeusz Sulistrowski w udziale schedy od oycy swojego Woyskiego Oszmiań. Józefa Sulistrowskiego przyymując dobra Potoczany, z folwarkami Jachimowszczyzna, Łużany, Kuczuki, Czerepy, i Borki zwanemi, nie mniej wsiami i zasciankami osobnemi do nich przynależnemi, znaczną ilość długów na tabelli przekazanych, będąc zmuszonym przyjąć, takowych wypłacić, i z pod zastawy folwarku Łużan WW. Pietraszkow oswobodzić nie został sposobnym, powtórę gdy wprowadzony do ogromnego procesu z macochą swoją W. Maryanną z Kozłowskich Sulistrowską Woyską Oszm. i z niey Ur. synem Antonim, a bratem swoim po różnych subseliach Lit. manudukowany, wszystkie z majątkow przyrzeczonych dochody obracać na ten obiekt musiał, a nawet nowe ciężary zaciągać widział się byż w potrzebie; po trzecie, gdy w kole niżej podpisany po oycy swym Thadeuszu, łącznie z siostrą swą suksessor zostawieni w małoletności pod władztwem opieki, proceder w powyższym punkcie wzmieniony w Sądzie Gł. Lit. Wileń. 2go czasowego Departamentu i w Rządzącym Senacie za odesłaniem od jego w justykolegium z WW. Sulistrowskimi kontynuując, kosztami na ten przedmiot wyłożonemi,

zmuszeni dłużyć się, ledwo aż na ostatecznym ukazie Rządzącego Senatu, zyskali spokojność, a późniejszym układem, gdy niżej podpisane wszystkie spory dokumentem ugodliwym z W. Antonim Sulistrowskim zawartym i w departamencie Miń. przyznanym, ma już skonkludowane; po czwarte ze względu wszakże na pozycyę terazniejszą, i namnożone interessa, zwłaszcza gdy niemal wszystkie folwarki już to pod prawami zastawnemi, już pod dożywotnim dłu matki, już nakoniec przez tradycyę pod obcą znajdując się władzą a restancyjny wolny fundusz do trzech tysięcy sześćset szesdziesiąt sześć zł gr. dwadzieścia zliczony na utrzymanie siebie i siostry W. Heleny Sulistrowskiej, tudzież na wypełnienie przyjętych przez opiekę z JW. Hrabia Tyszkiewiczem Prezesem Normalnym Gubern. Sądu zastawnikiem, ze stopnia zeszyły swojej żony dob. Połoczan przyjętych i wręczonych nie wystarcza, a wzniecona opressya w Opiece Szlacheckiej Oszmiańskiej przez W. Prezydenta Sorokę wnięciu siostry gdy wyzuciem i z tey naymniejszej części delatora zagraża, niżej więc podpisany po skonczoney małoletności, nieprzyczyniwszy się bynajmniej do roztrwonienia massy po oycu spadłej, w duchu obywatelskim chcąc każdemu wymierzyć należną sprawiedliwość, nalegany oraz natarczywością wierzycieli i przez nich uzyskanemi dekrety, gdy innego niewidzi sposobu jak podnieść konkurs dla powszechnego usatysfakcyonowania wszystkich sprawiedliwych kredytorów, do wyrażonego zatem celu dobra ogólne Połoczany ze wszelkimi folwarkami zasciankami i wsiami, tudzież gruntami sianozęciami i wszelkiej natury lasami, słowem z całkowitą przynależnością sub hastam potioritates wedle prawa oddaje, taxę wiekuiłą oświadcza i natychmiast mając wynieść pozwy do departamentu po JWW. i WW. kredytorów, niemniej pretensorów do uzyskania remissy, wzywa ich niniejszym, aby procederów za obligami i skryptami rozpoczętych, niekontynuując i siebie na próżne nienarażając wydatki, zostanowali one dla podniesionego konkursu, jako zaś wszelki swój majątek dla zadowolenia wierzycieli pod opieką prawa i Sądu przenosi i oddaje, tak funduszów summownych i ruchomych od teyże niewyłączając potrzeby, niniejszy protest własną utwierdza ręką, w protokole podpisał Józef Sulistrowski Sądzia Graniczny Oszmiański.

Zgodno z protokołem świadczy Sekretarz Dobrzański.

Z protokołem Zgodziłem K. Registrator Raczyński.

2. Podane się do wiadomości iż Dworzeczki tutejszego JW. Woennego Gubernatora Parfion Afanasiew oddala się na zawsze od służby, i dla tego, aby nikt z mieszkańców, kupców, i rzemieślników takowemu więcej nie kredytowali niniejszym zastrzega się.

2. Excerpt z protokołu potocznego Śluckiego Ziemskiego powiatowego Sądu oświadczenia w dacie poniższej zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową ziemską powiatową Ślucką stronie potrzebującej jest wydan.

Roku 1820 mca februaryi 11 dnia niżej podpisany stanawszy obecnie przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Pttu Śluckiego. czynię oświadczenie w następnym sposobie: gdy niż popisanego doszła wiadomość, iż WJPan Władysław Dawidawski adwokat subssell. Śluckich



maiący plenipotencyą od brata żalącego się Michała Hrabiego Jezierskiego, ukończył rachunek z prokuraturą massy zeszłego Xcia Dominika Radziwiłła w Wilnie o należność JW. Michałowi Jezierskiemu, i takowy rachunek już utwierdzony przez Kommissyą Radziwiłłowską do rąk swoich odebrał, niżej podpisany, chociaż założył areszt w massie na wszelką należność JW. Michała Jezierskiego, zapobiegając jednak temu, aby wspomniany rachunek niebył przez kogokolwiek nabyty: wcześniej ostrzega publiczność, aby nikt tak z JW. Michałem Jezierskim, iak też z W. Dawidawskim, lub z kimkolwiek w imieniu rzeczonych ichmościów w żaden układ, aż do rozprawy prawnej, nie wchodził, całą powszechność ostrzegam: i takowe oświadczenie iako autor własną ręką podpisuję. U tego oświadczenia w protokule podpis aktora takowy. Tadeusz Hrabia Jezierski. Eorundem że takowe oświadczenie podać do druku wolno, poświadczają się. Wiktor Jabłoński Podśudek Ziem. P. Słuckiego.

Zgodno z protokołem Ignacy Baraniewicz Regent Ziem. Pttu Słuckiego.

## PROSPEKT

Wychodzi w drukarni Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, przez niżej podpisanego ułożone dzieło w polskim języku w dwóch tomach z rycinami i mappami pod tytułem:

### STATYSTYCZNO TOPOGRAFICZNE I HISTORYCZNE OPISANIE GUBERNII PODOLSKIEJ.

Zawierać będzie w pierwszym okresie wiadomości o statystyce, wzroście onej w różnych krajach, tudzież jakie Polacy w niej postępy uczynili, i ile w tym celu dla dobra Rosyi przyczynili się sławni Messerszmit, Beryng, Gmelin, Szelnir, Kraszeninnikow, Pallas, Gildensztedt, Lepelchin, Oreckowski, Wiśniewski, Falk i Ryczków.

Drugi okres wystawia rys historyczny, Podolę; wzmiankuje o Alanach, Gotach, Kumanach, Polowcach i Dręwlanach, przebiega ważne epoki tej krainy, i waleczności Podolan, zaczawszy od wieku IX chronologicznie, aż do naszych czasów. Korzystał wydawca w tym względzie najwięcej z dzieł Naruszewicza, Kromera, Sarnickiego, Strykowski, Święckiego, Gwagnina i z rękopismu o wstępie praw Leona Kondrackiego.

Trzeci okres mówi o utworzeniu gubernii, o jej ludności, lasach, rzekach i o różnych rządach i stanach w niej zaprowadzonych.

Czwarty okres zamyka pierwszy początek dycezyi podolskiej, wyszczególnia znacznierzych biskupów, i jakim granicom, odmianom, i urządzeniom dycezya dotąd podlegała.

Piąty okres zawiera eparchiją greko-roszyjską i różne przywileje nadane jej od Królów Polskich, wyjaśnia teraźniejszy stan, liczbę cerkwi i monastyrów, a kończy na opisanu staroobradców.

Szesty okres obejmuje dochody z odkupów i innych przedmiotów wpływające, i na co takowe summy obracane bywają.

Po takowym wstępie, przystępuje wydawca do opisanu powiatu Kamienieckiego, a ten powiat jako i inne następującym sposobem ułożył.

Wymienia granice, gatunek ziemi, mówi o o-

grodach, pasiekach, lasach i rzeczkach przerzynaających każdy powiat, i co majaka wieś osobliwszego. Wspomina herb, ludność szlachty, i ile z poddaństwa dusz męzkich i żeńskich się znajduje. Następuje później opisanie miasta guberskiego Kamieńca, wyprowadza początek jego, najpierwej jak był Klepidawą a potem Petridawą, przytacza autorów o Kamieńcu piszących, jako to: Strykowski, Święckiego, Kojatowicza i Gwagnina; przebiega wszystkie przywileje nadane temu miastu od Królów Polskich; wylicza dobroć źródeł rzek; stan miasta i różne napisy.

Każdy powiat po opisanu go w ogólności i miasta jego naczelnego, dzieli się znowu na §§.

§ I. o dobrach staroświeńskich, ich ludności, kto je trzyma, na jakim prawie, i ile płaci do skarbu.

§ II. o dobrach duchownych, przez kogo kościołom nadane.

§ III. o dobrach pojezuickich.

§ IV. opisuje miasta i wsie obywatelskie, wymienia alfabetycznie imię i nazwisko każdego obywatela, jego urząd, dobra i ludność ich, określając zaraz historią i położenie najmniejszego miasteczka i kościołom.

§ V. zamyka miasta i wsie do różnych dziedzin należące.

Przebiegłszy wydawca tym porządkiem dwa nacie powiatów gubernii podolskiej opisuje rękodzielnie w niej zaprowadzone, stopień oświecenia, podatki, historią Ormian, Żydów, stan rolnictwa, zioła znajomsze rosnące na Podolu i ich użytek, a kończy całe dzieło na opisanu życia sławnych Podolan.

Dzieło to nieodbycie potrzebne w pewnych związkach każdemu Podolaninowi i innym mieszkańcom pogranicznych prowincyi, zamyka z rycin znaczniejsze jako to: Kamieniec Podolski, zamek Kamieńca, piękną budowę pałacu Kuryłowieckiego, pomnik pierwszego z wierszopisów Podolę, Raymunda Korsaka, Skalę, Muszkutyńską i inne widoki od obywateli nadesłane. Przy ukończeniu rysu każdego powiatu, przyłączona zaraz będzie do niego mapka z wszystkimi wsiami, najbogatsza w najdrobniejsze nawet szczegóły, a na końcu tomu drugiego mapka ogólna całej gubernii i tabella jej ludności: Pierwszy tom niezawodnie wyjdzie z pod prasy pierwszych dni sierpnia. Prenumerata nań kosztuje rubli sr. sześć i ta odbiera się do pierwszego czerwca, później prenumerujący, nie będą umieszczeni w pierwszym tomie.

Przyjmują prenumeratę po powiatach JJWW. Marszałkowie gubernii podolskiej.

Na Wołyniu JW. z Bukarów Wyleżyńska.

JW. Cecylia z Hrabów Platerów

Ożarowska.

JW. Anna z Szwiejkowskich Ma-

linowska.

JW. z Hrabów Rostworowskich

Potocka.

W Krzemieńcu JW. Józef Drzewiecki, Marszałek Powiatu Krzemienieckiego.

W Warszawie JW. Dziekan Uniwersytetu Bentkowski.

W Krakowie JW. Infułat Łancucki.

W Wilnie W. Typograf Zawadzki.

W Winnicy JWIX. Maciejowski, Dyrektor szkół Podolskich.

We Lwowie W. Chłędowski, wydawca Pamiętnika.

W Kaliszu W. Karpiński, Nauczyciel Matematyki

W Kamieńcu Podolskim prenumerować można u samego wydawcy, mieszkającego w kolegium pojezuickim.

Przyjmują jeszcze prenumeratę WW. przełożeni po szkołach.

Dzieło każde ma swoich postrzegaczów, dla tego samego, że od człowieka dla ludzi pisane, podlega krytyce i rozbirowi całej społeczności. Nie lęka się wydawca uwag krytycznych: bo jedyny zamiar przysłużenia się podolanom, i



wdzięczność z zamieszkania w tej gubernii od lat kilkunastu, były mu powodem do przedsięwzięcia tej pracy. Wystawia w swém dziele prawdę i opisuje krainę, nieustępującą innym w wydaniu nawet ludzi mnogimi zaszczyconych przymioty, a przeto godnych wiecznej sławy. Jego chęć wspierała ziemia mlekiem i miodem płynąca, a mieszkańcy oney szanowni podolanie dostarczać raczyli wszystkiego, co tylko dzieło niemeusze ułatwić mogło.

Dan w Kamieńcu  
Podolskim dnia 15  
stycznia 1820 r.

X. Wawrzyniec Marczyński Ka-  
znodzieja Katedralny i kapelan  
szkoły powiatowej.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. W roku 1819 mca 7bra 22 dnia kondy-  
cye dwie w okolicy Winiborach w pcie Kowień.  
zostały wybite przez WJPana Wincentego  
Ciołkiewicza Sędzica Gran. Ptu Kowień.  
WWJPP. Michałowi i Barbarze z Dearankorów  
Wimborom. Jeśli by kto miał jakie stosunki do  
niego awizuje się.

1820 roku februaryi 18 dnia. Niniejsza  
awizacya przez Redakcyą Kur. Lit. do druku że  
przyjętą być może Sąd Ziem. Wil. n. zaświadcza.  
Wileń. Ziem. Prezy. i kawaler Urban Jazdowski.

2. Michał Saulski Włościanin inwentarzowy  
i skaskowy Starostwa Międzyrzeckiego ze wsi  
Rudnik, dóbr leżących w gub. Wil. w pcie Troc.  
teraz w posesyi szpitala siostr Miłosierdzia, fun-  
duszu Gąsiewskiego, w mieście Wilnie na Sawicz  
ulicy rezydujących, od lat 5 edukowany expen-  
sem szpitala na Ogrodnika, umiejący czytać i pi-  
sać w roku teraz 1820 mca febr. 18 dnia za-  
brałszy ieden surdut bajowy światło popie-  
loty, drugi granatowy, spodni szaraczkowych  
dwoje, kamizelkę kilka i dalszą odzież a nadto  
napożyczawszy wcześniej gotowych pieniędzy od  
różnych osób i od czeladzi szpitalney uciekł. Ma  
on około lat 20, wzrostu średniego, twarzy peł-  
nej gładkiej czerwonej, oka błękitnego, mier-  
nie patrzącego, miny zawsze wesołej, włosy  
błęd spuszczone, nieco kędzierzawe, ramiona  
nieco w górę wzniesione, komplexy dość zdro-  
wey, bez żadnego zaświadczenia i paszportu.  
Ktoby o takowym zbiegu mógł wiedzieć gdzie się  
ukrywa, aby doń znać choćby listownie, prze-  
łożona szpitala uprasza.

Anna Puszcówna siostra miłosierdzia.

3 Kamienica kupiecka w mieście Wilnie na  
Sawicz ulicy pod N. 82 położona, od nadcho-  
dzącego S. Jerzego to jest 23 aprila w trzy-  
letnią wypuszcza się arendę, życzący zaarę-  
dować tę kamienicę zgłosić się zechcą w prze-  
ciagu teraźniejszego miesiąca najpóźniej zaś  
dnia 1 następującego marca do dyrektorow iz-  
by kupieckiej Jana Zaycowa i Józefa Krzy-  
żanowskiego, gdzie o cenę i dalszych kondy-  
cyach uwiadomieni zostaną. Roku 1820 fe-  
bruaryi 12 dnia.

Jan Zaycow Dyrektor Izby K. W.

3 Majętność Butrymance folwark krescen-  
cyiny z miasteczkiem targowym w powiecie  
Troczkim mil 11 od Wilna a mil 9 od Kowna,  
blisko rzeki portowej Niemna, we wszystkie do-  
broci i w gruntach wybornych sytuowana, de-  
terminuje się ku sprzedaży za cenę przystępną,

a układy są łatwe, ktośy sobie życzył nabyć,  
raczy udać się do W. Szambelana Bortnow-  
skiego, za zamkową bramą w domu żyda Abra-  
hamki przy arsenale; gdzie do rozpatrzenia  
się w intracie znajdzie inwentarz. Datt roku  
1820 februaryi 16 dnia. Bakowski b. Prez.

3 Ezekeutorowie ostatney woli JW. Barba-  
ry z Brzostowskich Hrabiney Brzostowskiej Sta-  
rościny Puńskiej w dniu 10 lutego roku bieżącego  
z tego świata zeszedł, zawiadamiając o tym zgonie,  
prawnych w prostey i naturalney kolei jej suk-  
cessorów, którym tą ostatnią wolą z pod daty  
7 lutego nieboszczka Starościna swój majątek  
zapisał, wzywając ich do przybycia do Wil-  
na, do Pałacu JW. Starościny wszystkim  
razem osobiście, lub w prawem pełnomo-  
cnictwie dla objęcia pozostałego majątku i przy-  
wiązanych do niego obowiązków, upraszając ich  
zarazem, iżby dla uniknienia wszelkiej prze-  
włoki opatrzyli się w dostateczne dowody, tak o  
niesprzecznem ich pochodzeniu z JW. Wilży-  
ney jako córki s. p. JW. Hrabiney Brzostow-  
skiej, jako też o to, że nikogo więcej w teyże li-  
nii równe prawo do tey successyi mającego,  
prócz jawiących się nie ma. Dnia 16 lutego.

Hr. Plater Zyberk Ezekeutor Test.

3 Niżej podpisany przybył tu z Sankt Peters-  
burga zagraniczny fortepianista Jan Noak, ma  
honor uwiadomić Szanowną Publiczność, a szcze-  
gólniey Amatorów muzyki, że się u niego znaj-  
duje własney roboty nowy pantalion w guście  
petersburskich z mechaniką angielską. Chcący  
takowy pantalion widzieć lub nowy obstałować  
raczą udać się za Trocką bramą do domu W.  
Kwinty Wilno dnia 16 lutego r. 1820 Jan  
Noak Fortepianista.

3 Sąd dzielczy za dekretem Remissyjnym Sąd-  
du Gł. Mińskiego 2go Departamentu na rozkaz  
dóbr JW. Jana Chodźki Prezydenta i Kawalera  
ustanowiony, w powtórny terminie do majętno-  
ści Parafianowa zebrałszy się i na znieśienie  
z dóbr konkursowi uległych długu pojezuickiego,  
dopominku Barona Asza, i dalszych skarbowych  
należności naznaczywszy po rubli 15 od każdych  
150 rubli srebr. summ z procentami pod rekogni-  
cyą przynieść się mogących, wszystkich kredy-  
torów i pretensorów do wznosu onych zobowiązań  
i o tem przez Gazetę Kuryera Litew. zaawizował:  
kiedy wszakże pomimo takowe ostrzeżenie Ichność  
kredytorowie prócz małej bardzo ilości nazna-  
czoney składki summy pojezuickiej dotąd niedo-  
pełnili, i kiedy nadchodzące kontraktu mińskie  
najlepszą być mogą zręcznością do złożenia  
przez kredytorów gotowych pieniędzy — Celem  
przeto oszczędzenia masy kredalney od niepo-  
trzebnych wydatków, Sąd dzielczy czynność swo-  
ją do d. 23 marca teraźn 1820 roku odwołać zalecił,  
i aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie z zu-  
pełną w takowym terminie przystępowali goto-  
wością, a w czasie odbywających się w Mińsku  
kontraktów summę w gotowym groszu na zaspoko-  
jenie wzmienionych pretensyów podług powyż-  
szej dystrybucyi do kancelaryi Ziem. Mińskiej  
pod kwit W. Józefata Iwanowskiego tegoż Ziem.  
Pisarza i komplet w Sądzie niniejszym składa-  
jącego wnosili, nakazał — O czem niniejsza po-  
syła się awizacya. Roku 1820 februaryi 7 dnia.

Stanisław Świątorzecki Ziem. Ptu Wil i  
Ezdyw. Prezyd. Józefat Iwanowski Pisarz Z.  
P. Miń. Ignacy Kozieł Pisarz Ziem. Ptu Borys.  
Atanazy Reut Regent Ezdywiz.



Wilno dnia 25 lutego v. s. 1820 roku.

## O g ł o s z e n i a.

1 Rząd Obwodu Białostockiego podając do publicznej wiadomości, iż na fundamencie ukazu Rządzącego Senatu na dniu 14 grudnia r. z. 1819 wyszłego, skarbowy folwark Odelsk zwany w Sokolskim powiecie a Słoykowskim Amcie obwodu Biał. exystujący, z innemi wsiami do tegoż Amtu przynależącemi; jest przeznaczony do wypuszczenia w 12letnią dzierżawę od dnia 1 junii r. b. 1820. Więc życzący sobie ony zadziernawie, raczą stawić się dla licytacji do rządu Obwodu Biało. 2 oddziału z kaucyami odpowiadającemi dwoletniej z wzmiankowanego majątku arendney summie w terminach: pierwszym na dniu 17; drugim 22 marca i trzecim oraz ostatnim 5 kwietnia r. b. intraty zaś z pomienionego folwarku postępowało w pierwey r. sr. 3406 kop. 71, a teraz za odtrąceniem podług namienionego ukazu Rządzącego Senatu osobistych powinnościow p. mieszczan Odelskich odbywanych, jak o tym widzieć się daje poszczególnie z dołączającą się w tej mierze specyfikacji, w ogóle wszystkiego r. sr. 884 kop.  $3\frac{1}{2}$  pozostaje r. sr. 2522 kop. 67 $\frac{3}{4}$ , w którym to folwarku znajduje się poddanych męzkiej płci dusz 349.

Sowietnik Milewicz.

Sekretarz Kardynałowski.

dow, otrzymuje się w rok 596 rub. kop. 90 sr.; azatem życzący nabydź takowy majątek, zechcą przybydź na terminy; mianowicie: pierwszy dnia 6, drugi 11 marca, a trzeci 20 mca maja terażn. 1820 roku, do gubernialnego Miñ. Rządu, gdzie pokazano im będzie opisanie tego majątku z wartością jego. Dnia 10 lutego 1820 roku.

Assesor Bohdanowicz.

Sekretarz Arcimowicz.

Od Rządu gubernialnego Litewsko-Wileńskiego ogłasza się: iż Wileń. mieszczanina Jerzego Kuczyńskiego, dom drewniany i plac znajdujący się w mieście Wilnie na przedmieściu Łukiskach, ocenione: dom do 220 rubli, a ziemia w ogóle 38 prętów i 18 pręcików mająca, do 152 rubli 72 kop. assyg. i miedzią; podług rozporządzenia tego rządu, dla uczynienia satysfakcyi pretensorom Wileńskim: żydowi Hirszy Eliaszewiczowi i starszynie łukiskich tatarów, przysądzoney przez Sąd Gł. Wileń. 1go Depart. pierwszemu za zabor wódki i rzeczy a ostatniemu za zepsucie okien w tatarskim meczecie; naznaczony na sprzedaż z publicznego targu w terminach: pierwszy dnia 14, drugi 18 a ostateczny dnia 20 następującego mca maja terażn. 1820 roku; azatem życzący nabydź takowy dom i ziemię, zechcą przybydź na terminy naznaczone do tutejszey mieskiej policyi. Dnia 6 februaryi 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tutejszym Rządzie w czasie następujących kontraktów mińskich, mianowicie: dnia 6, 7 i 10 marca; i dnia 30 maja terażn. 1820 roku, za skarbową należność, będąc przedawać się majątki, w Borysowskim powiecie obywateli: Pawlikowskich Biesiady z włościanami dusz płci męzkiej 99, i Łyszkiewicz Szklency dusz 12, ze wszelkimi do nich przynależnościami z ziemią i lasami; a zatem życzący nabydź takowe majątki, zechcą przybydź dla licytacji na terminy wyż naznaczone do tego gubernialnego Rządu, gdzie znajdą opisanie i wartość tych majątków. Januaryi 31 dnia 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w tymże Rządzie w czasie następujących mińskich kontraktów, mianowicie: dnia 9, 10, 11 i 13 mca marca terażniejszego 1820 roku, za skarbową od Tura należność, będzie przedawać się majątek Grabow, w Mozyrskim powiecie położony, należący do obywatela Józefa Obuchowicza Podkomorzego ze wszelkimi przynależnościami i ziemią, w którym podług ostatniej rewizyi liczy się włościańskich 105 dusz płci męzkiej; zatem życzący nabydź rzeczony majątek, zechcą przybydź na terminy wyż naznaczone dla licytacji do tego gubern. Rządu, gdzie znajdą opisanie i wartość tego majątku. Januaryi 29 dnia 1820 roku. Sekretarz Arcimowicz.

1. Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż za wypadającą summę podług wiadomości prowiantskiej, w ogóle rub. 1,194 kop. 85, na borysowskim mieszkańcu Wulfie

Specyfikacja wykazująca jaka mianowicie postępowała intrata wykalkulowana jeszcze za byłego tu Pruskiego Rządu, z folwarku skarbowego Odelska, w Amcie Słoykowskim położenie mającego i wiele z oney intraty na fundamencie ukazu Rządzącego Senatu w dniu 14 grudnia r. 1819 nastalego odtrąca się za uwolnienie Odelskich mieszczan od osobistych powinnościow, wspomnionemu folwarkowi spełnianych.

	Ilość byłej intraty srebrnem.		Ilość dusz męzkiej płci do folwarku Odelska należnych.
	rubli	kop.	
Dawniej postępowało z folwarku Odelska . . . . .	3,406	71	349
Na fundamencie wzwyż wspomnionego Ukazu Rządzącego Senatu odtrąca się za 1069 dni tłoki . . . .	79	80	
Za 399 podwód . . . . .	53	85	
Za propinacye z czterech karczem w mieście Odelsku exystujących . . .	420	—	
Oraz czynszu wpierwey Odelskiemi mieszczanami do folwarku Odelska opłacanego . . . . .	324	38 $\frac{1}{2}$	
w ogóle . . . . .	884	3 $\frac{1}{2}$	
Zatym zostaje z folwarku Odelska intraty . . . . .	2,522	67 $\frac{3}{4}$	

Sowietnik Milewicz.

Sekretarz Kardynałowski.

1 Od Mińskiego gubernialnego Rządu obwieszcza się: iż za wypadającą należność na byłym pińskim solnym dozorcę czyli przystawie Dobrzańskim, za straconą skarbową sol, będzie przedawać się z publicznego targu, majątek jego Lachowicze zowiący się, położony w pcie Piń. ze wszelką do niego należącą budową i ziemią, w którym, podług ostatniej rewizyi, liczy się poddanych dusz płci męzkiej 77, żeńskiej 86; dochodu zaś z niego, po odtrąceniu rozcho-



Dworkindzie będzie przedawać się z publicznego targu dom jego drewniany z ziemią, znajdujący się w mieście Borysowie; a zatem życzący nabyć takowy dom, zechcą przybyć do tego gubern. Rządu dla licytacji na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10, trzeci 11, a dla przetargów dnia 13 następującego mca marca teraźniejszego 1820 roku, gdzie przy licytacji okazane będzie szczegółowe tego domu opisanie, z wyrażeniem przynoszącego rocznego dochodu z niego. Dnia 1 february 1820 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

1 Ostrzega się niniejszym każdego kogo to interesować może, iż oblig na rubli sr. ośmset przez W. Alexandra Raczkowskiego Strażnikowicza Par. w roku 1820 z dnia 12 na 13 mca lutego w nocy, na imie Franciszka Szpillera Kollegskiego Registratora na papierze ceny rubli as. sześć wydany, przez samegoż Szpillera napisany, a przez Raczkowskiego podpisany jest nikczemny i bez żadney waluty, że na ony W. Raczkowski żadnego niewziął grosza, z jakich zaś pobudek on nastanie wziął swoje niewymieniałe siędlatego, iż może JP. Szpiller przez delikatność i szacunek dla siebie ony zwróci aktorowi, w przeciwnym zdarzeniu, iżby nikt onego nie nabywał unikając własney straty uprasza się i że o zwrot takowego obigu poczynione już są kroki prawne uwiadamia się — W imieniu W. Alexandra Raczkowskiego takowe ogłoszenie podpisuję r. 1820 lutego 18 dnia. Justyn Wysocki b. Deputat. Dworzań. komisji kwater. W.

Wolno drukować M. Pomarnacki S. Z. W.

W roku 1812 w mieście Wilnie niżej podpisany zgubił pugilares w którym znajdował się oblig W. Bohdanowicza na rub. sr. 615 Maciejowi Maxowi wydany i rewers Leyby Wulfowicza trockiego z odebranych rub. sr. 69, niżej podpisanemu służący. O jakowej szkodzi niżej podpisany w tymże roku przez awizacyą w Gazecie Publiczność zawiadomił, lecz przez niemało lat upłynionych o takowych papierach i dalszych nieotrzymał żadney wiadomości i sądził byż one zupełnie zaginionemi. Ale gdy dopiero dało się słyszeć, iż oblig W. Bohdanowicza znajduje się w ręku obcym, który może za onym dopominać się powyższej summy, gdy nie może wynaleść uprzedney awizacyi z przyczyny iż się to działo w czasie rewolucyjnym, gdy nawet i Redakcyja całkiem nowa nastąpiła, przeto powtórnie ogłasza przez Gazetę o takowych zaginionych papierach, a razem zastrzega aby nikt onych nie nabywał. Takż jeżeliby takowe papiery rąk czyich doszły, więc uprasza o zatrzymanie i danie wiadomości niżej podpisanemu w domu jego własnym przy bramie zarzeczney, lub na Snipskach, za co otrzyma przyzwoitą nadgodę. 1820 roku february 23 dnia.

Jan Grzybowski.

1. Wzywają się niniejszym wszyscy kredytorowie Tomasza i Barbary z Karwowskich Nowodworskich dziedziców folwarku Ostrowa w powiecie Sokolskim w obwodzie białostockim położonego, którzy do rozpoczętego procesu konkursowego już stawali, jak i ci którzy jeszcze nie stawali, słowem, wszyscy którzy z jakiegobądź względu i pretextu sądzą mieć prawo poszukiwania za swe pretensye z rzeczzonego majątku Nowodworskich satysfakcyi, iżby w dniu 6 apryla roku bieżącego jako w terminie z porozumienia się wiadomych między sobą k. edytorów ude-terminowanym, i z prawnego obwieszczenia wypadającym, nieochybnie przed sądem exdywi-

zorskim na tenże dzień 6 apryla zebrać się mającym w folwarku Ostrowka stawali, i pretensyow swoich dopilnowali gdyż w tymże terminie ostatecznie już całe dzieło taxy i exdywizyi pomienionego majątku na skutek remissyjnego dekretu załatwionym zostanie, a na niestawiających amissya, czyli wieczny upadek ich należności zapisany będzie.

Ze takowa awizacya może być do druku przyjętą poświadczam Jakób Towiański Ziem. Pitu Wileń. Pisarz.

1 Nasienie Konieczyny czerwoney, krajowej, zbioru przeszłorocznego w najlepszym gatunku, znajduje się do sprzedania w handlu Józefa Kopsch, funt po złotych dwa.

N o w e X i a ż k i.

Dnia 15 stycznia wyszedł z druku 154 Ner Tygodnika Wileńskiego, w którym są następne materye: Monolog Hamleta wytłumaczony przez S. Trembeckiego — Sąd Iowisza, wiersz R. Korsaka — List tegoż do Marszałka S. w czasie wesela córki jego — Porównanie życia Szurłowskiego i Baki na wzór Plutarcha — Do Koryla, wiersz J. Jasińskiego Gener. — Bibliografia — Materye w N. 155: Porównanie życia Szurłowskiego i Baki (dokończenie) — Rozmowy Lucyana — Śpiewy ludu litewskiego, na wiersz polski przełożone przez E. Staniewicza — Wieśniak, wiersz Biesiekierskiego — Bibliografia.

Można to pismo peryodyczne prenumerować we wszystkich pocztamtach, gdzie się przyymuje prenumerata na Kuryera Litewskiego — Cena roczney prenumeraty na miejscu rub. 3 srebr. z pocztą rub. 5.

Ogłasza się poraz drugi.

2. Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż na zaspokojenie skarbowey należności od widzkich żydów: Ziski Rozemberga i Josiela Salitana, za niepowrócenie do widzkiego prowiantskiego magazynu, wziętego przez nich sposobem pożyczki owsa; pomieniony rząd przeznaczył na sprzedaż z publicznego targu dwa drewniane domy, znajdujące się w mieście Widzach, z murowanemi piwnicami, ocenione: pierwszy do 7000 rub., a ostatni do 5000 rub. assygn.; a zatem życzący nabyć takowe domy, zechcą przybyć do tego Gubern. Rządu na terminy: pierwszy dnia 2, drugi 26 a trzeci 29 mca apryla t. roku. Stycznia 28 dnia 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Nowicki.

2. W Mińskim gubernialnym Rządzie będzie przedawać się z publiczney licytacji murowany dom ze wszelkimi do niego przynależnościami i ziemią, znajdujący się w miasteczku Nieświżu na ulicy Wileńskiej, należący do żyda Leyzera Boruchowicza Dilon, opisany za dług skarbowy do 1385 rub. kop. 56 srebrem, a oceniony do 2700 rubli assyg. a zatem życzący nabyć takowy dom, zechcą przybyć do tego Rządu na terminy: pierwszy dnia 8, drugi 10 a trzeci 11 mca marca, a dla przetargów dnia 13 tegoż mca teraźniejszego roku. Stycznia 21 dnia 1820 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz Tyt. Sowiet. Felicyan Arcimowicz.

1 Wyjeżdża za granicę do Prus i Saxonii Wileński mieszczanin Szewel Leybowicz Szlozberg z furmanem Zelmanem Josielowiczem na miesiąc dziesięć.